

Sygn. akt III C 947/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2022 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym (sobota)

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. z siedzibą w G.;

przeciwko pozwanym J. B., Z. B.;

o zapłatę

orzeka:

1. oddala powództwo o zapłatę kwoty 226.365,70 (dwieście dwadzieścia sześć tysięcy, trzysta sześćdziesiąt pięć, 70/100) franków szwajcarskich;
2. oddala powództwo o zapłatę kwoty 830.422,57 (osiemset trzydzieści tysięcy, czterysta dwadzieścia dwa, 57/100) złotych;
3. oddala powództwo o zapłatę kwoty 824.265,42 (osiemset dwadzieścia cztery tysiące, dwieście sześćdziesiąt pięć, 42/100) złotych;
4. zasądza od pozwanych J. B. i Z. B. na rzecz powoda Banku (...) S.A. z siedzibą w G., kwotę 263.212,18 (dwieście sześćdziesiąt trzy tysiące, dwieście dwanaście, 18/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 lutego 2022 roku do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, iż zapłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty;
5. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
6. zasądza od pozwanych J. B. i Z. B. na rzecz powoda Banku (...) S.A. z siedzibą w G., kwotę 9.023,14 (dziewięć tysięcy, dwadzieścia trzy, 14/100) złotych kosztów procesu z zastrzeżeniem, iż zapłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Sygn. akt III C 947/18

Uzasadnienie wyroku z dnia 25 czerwca 2022 r. (k.1427-1428)

Pozwem z dnia 28 maja 2018 r. (data stempla Biura Podawczego) powód wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwani powinni zapłacić solidarnie stronie powodowej:

1) należność główną w kwocie 226.365,70 CHF;

2) dalsze odsetki liczone od kapitału tj. od 215.302,20 CHF wynoszące 10,98 % w skali roku od dnia 18.05.2018 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że Bank nie może domagać się odsetek za opóźnienie przekraczających wysokość maksymalnych odsetek za opóźnienie (czyli - na dzień wystawienia wyciągu - nieprzekraczających 14,00%) wraz z kosztami postępowania nakazowego w ciągu dwóch tygodni od daty doręczenia albo wnieść w tymże terminie zarzuty.

W dniu 09.11.2007 r. została sporządzona i dnia 14.11.2007 r. zawarta pomiędzy stroną powodową (...) Bank S.A. z siedzibą w G. (obecnie Bank (...) S.A. z siedzibą w G.) - a kredytobiorcami J. B. oraz Z. B. Umowa (...) Nr (...). Na mocy postanowień przedmiotowej umowy strona powodowa udzieliła pozwany kredyt w wysokości 603.184,40 PLN indeksowanego kursem CHF. Powyższa kwota została przez kredytobiorców pobrana.

Z uwagi na niedochowanie przez pozwanych warunków udzielonego kredytu strona powodowa pismem z dnia 18.08.2017 r. wypowiedziała umowę kredytu i wezwała do zapłaty należności w terminie 30 dni od daty otrzymania wypowiedzenia (pozew k. 4-7).

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 października 2018 r. (data stempla Biura Podawczego) pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości jako całkowicie bezzasadnego, jak również unieważnienie Umowy kredytowej o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14 listopada 2007 r. ze względu na zawarte klauzule abuzywne znajdujące się w umowie:

Pozwani zakwestionowali roszczenie powódki zarówno co do zasady, jak i co do wysokości oraz zaprzeczyli wszelkim wyraźnie nieprzyznanym twierdzeniom i dowodom powołanym przez stronę powodową.

Pozwani wskazali, iż Bank (...) S.A. upatruje możliwość indeksowania kredytu do waluty obcej na podstawie art. 353¹ oraz art 358¹ §2 k.c. Uzależnienie wielkości kapitału i odsetek należnych do spłaty od rynkowego kursu waluty, do której kredyt jest indeksowany, miałyby stanowić umowną waloryzację zobowiązania pieniężnego, zaś w ocenie pozwanych celem indeksacji kredytu jest zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń Stron. Analizując rozbieżne stanowisko w zakresie dotyczącym indeksacji, nie sposób nie stwierdzić w sposób jednoznaczny, że pozwani nie otrzymali informacji dotyczących jej istoty, poza jedynie ogólnym stwierdzeniem co do technicznego sposobu przeprowadzenia jej przez Bank. Nie otrzymali żadnej informacji na temat spreadów, ani też informacji dla osób ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej wskazując na zakres dostępu do informacji na co najmniej skąpy.

W ocenie pozwanych swoboda zawierania umów została ograniczona przez ustawę Prawo Bankowe, a w szczególności na podstawie art. 69 w związku z 78a tego aktu. Należy uznać, że Kredytobiorca jest obowiązany do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Jeżeli zatem kwota wyrażona będzie w złotych polskich, to (zgodnie z art. 358¹ §1 kodeksu cywilnego. Spełnienie świadczenia w tym zakresie powinno nastąpić przez zapłatę sumy nominalnej, jeżeli zaś lewo ta świadczenia wyrażona byłaby w innej walucie obcej to zgodne z art. 358¹ k.c. spełnienie świadczenia w tym zakresie powinno nastąpić przez zapłatę sumy nominalnej w tejże walucie obcej. Obowiązkiem pozwanych jest zwrot kwoty kapitału kredytu (art. 69 ust. 1), zapłata odsetek kapitałowych (art. 69 ust 1) oraz ewentualnie zapłata prowizji i opłat za czynności bankowe (art. 110).

Podstawowym obowiązkiem banku jako podmiotu udzielającego kredytu jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu na czas oznaczony w umowie, określonej kwoty pieniężnej z przeznaczeniem na ustalony cel. Środki pieniężne określone kwotą (a więc konkretną liczbą) mogą być oddane przez bank do dyspozycji kredytobiorcy w formie gotówkowej lub bezgotówkowej. Natomiast w zakresie zwrotu części kapitałowej kredytu, art. 69 ust 1 ustawy prawo bankowe jasno wskazuje, iż kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu. Z literalnego brzmienia tego przepisu wynika więc wprost, że bank nie może żądać od pozwanych zwrotu większej kwoty środków pieniężnych aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji liczby środków pieniężnych. Tym samym powódka nie może domagać się zwrotu od Powódki kapitału kwoty wyższej niż 603.184,40 zł (słownie:

sześćset trzy tysiące sto osiemdziesiąt cztery złote i 40/100) bo taka kwota de facto została pożyczona. Wysokość świadczenia pieniężnego, jakim jest zwrot wykorzystanego kredytu (kwoty środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy), została ściśle ustalona na podstawie art. 69 ust 1 prawa bankowego, a co za tym idzie zgodnie z art. 358¹ §5 kodeksu cywilnego nie może do niej znaleźć zastosowania waloryzacja umowna przewidziana w art. 358¹ kodeksu cywilnego. Tym samym nie można inaczej przyjąć jak, że art. 69 ust 1 prawa bankowego w zakresie, w jakim określa obowiązek kredytobiorcy zwrotu otrzymanej kwoty kredytu, stanowi normę bezwzględnie wiążącą (ius cogens), wyklucza możliwość indeksowania kwoty kapitału w odniesieniu do innych mierników wartości (odpowiedź na pozew k. 55-81).

W replice na odpowiedź na pozew z dnia 6 grudnia 2018 r. (data stempla Biura Podawczego) strona powodowa podtrzymała w całości dotychczasowe stanowisko w sprawie (replika na odpowiedź na pozew k. 129-204).

Pismem procesowym z dnia 20 lipca 2020 r. na wypadek nieuwzględnienia żądania zasądzenia roszczenia wskazanego w pozwie, powód wniósł ewentualnie o zasądzenie solidarnie od Pozwanych na rzecz Powoda kwoty 830.422,57 zł (stanowiącej równowartość dochodzonej przez powoda kwoty 226.365,70 CHF wyliczoną według kursu sprzedaży Banku na dzień 18 maja 2018 roku) oraz dalszych odsetek liczonych od kapitału, tj. od 789.836,12 zł wynoszących 10,98% w skali roku od dnia 18 maja 2018 roku do dnia zapłaty.

Z kolei na wypadek nieuwzględniania powyższego, powód wniósł ewentualnie o zasądzenie solidarnie od Pozwanych na rzecz Powoda kwoty 824.265,42 zł (równowartość w PLN dochodzonej przez Bank kwoty 226.365,70 CHF, wskazanej w Wyciągu z ksiąg Banku z dnia 18 maja 2018 roku stanowiącym załącznik do Pozwu, wyliczoną według kursu średniego NBP na dzień 18 maja 2018 roku wynoszącego 3,6413 zł), oraz dalszych odsetek liczonych od kapitału, tj. od 783.979,90 zł wynoszących 10,98% w skali roku od dnia 18 maja 2018 roku do dnia zapłaty.

Powód podtrzymał dotychczasowe twierdzenia i podkreślił, że pozbawione podstaw jest stanowisko Strony Pozwanej jakoby Umowa Kredytu była bezwzględnie nieważna jako sprzeczna z przepisami powszechnie obowiązującego prawa, tj. art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 Prawa Bankowego oraz art. 353¹ k.c.

W ocenie powoda brak jest podstaw do zakwestionowania całej konstrukcji kredytu jako kredytu indeksowanego. Nie sposób twierdzić, że konstrukcja przewidziana wprost w przepisach prawa jest niedopuszczalna. Tym samym wszystkie zarzuty dotyczące abuzywności postanowień Umowy Kredytu opierają się na założeniu, że Bank miał rzekomą dowolność w ustalaniu kursów w Tabeli Kursów, gdyż umowa nie określała żadnych przesłanek ustalania przez Bank swojej marży. W konsekwencji abuzywność kwestionowanych postanowień Strona Pozwana w całości upatruje w tym, że Bank rzekomo posiadał „możliwość jednostronnego regulowania należnego mu wynagrodzenia” (pismo procesowe powoda k. 733-760).

Pismem procesowym z dnia 30 września 2021 r. (data stempla Biura Podawczego k. 1195-1224) zawierającym zmianę powództwa powód wniósł o „zasądzenie od J. B. oraz Z. B. solidarnie na rzecz Banku kwoty 226.365,70 CHF (dwieście dwadzieścia sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt pięć franków szwajcarskich 70/100) oraz dalszych odsetek liczonych od kapitału tj. od 215.302,20 CHF wynoszących 10,98% w skali roku od dnia 18 maja 2018 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że Bank nie może domagać się odsetek za opóźnienie przekraczających wysokość maksymalnych odsetek za opóźnienie (czyli na dzień wystawienia wyciągu z ksiąg Banku - nieprzekraczających 14,00%).

Natomiast w przypadku nieuwzględniania roszczenia głównego powód ewentualnie wniósł o zasądzenie solidarnie od Pozwanych na rzecz Banku kwoty 830.422,57 zł (tj. równowartości w PLN dochodzonej przez Bank w Pozwie kwoty 226.365,70 CHF, wyliczonej według kursu sprzedaży PLN/CHF Banku na dzień 18 maja 2018 roku wynoszącego 3,6685 zł), oraz dalszych odsetek liczonych od kapitału, tj. od 789.836,12 zł wynoszących 10,98% w skali roku od dnia 18 maja 2018 roku do dnia zapłaty („Żądanie Ewentualne nr 1”).

Z kolei w przypadku nieuwzględniania roszczenia ewentualnego nr 1 powód ewentualnie wniósł o zasądzenie solidarnie od Pozwanych na rzecz Banku kwoty 824.265,42 zł (tj. równowartości w PLN dochodzonej przez Bank

kwoty 226.365,70 CHF, wskazanej w Wyciągu z ksiąg Banku z dnia 18 maja 2018 roku stanowiącym załącznik do Pozwu, wyliczonej według kursu średniego NBP na dzień 18 maja 2018 roku wynoszącego 3,6413 zł), oraz dalszych odsetek liczonych od kapitału, tj. od 783.979,90 zł wynoszących 10,98% w skali roku od dnia 18 maja 2018 roku do dnia zapłaty” (żądanie ewentualne nr 2).

Dodatkowo obok żądania głównego oraz żądań ewentualnych nr 1 i nr 2, powód wystąpił z kolejnym żądaniem ewentualnym, wnosząc o zasądzenie in solidum od pozwanych na rzecz powoda kwoty 825.279,49 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwany pisma zmieniającego pozew do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, iż zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty (żądanie ewentualne nr 3).

Bank w pełni podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie i wskazał, iż wszelkie zarzuty i twierdzenia kwestionujące ważność Umowy Kredytu, jak również jej poszczególnych postanowień, a także wypowiedzenie jej przez Bank, są pozbawione uzasadnionych podstaw. W ocenie powoda kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu nie stanowią klauzul abuzywnych. Niedopuszczalne jest zatem formułowanie zarzutu abuzywności § 1 ust. 1 Umowy Kredytu, gdyż konstrukcja kredytu indeksowanego (tj. kredytu zawierającego postanowienie przewidujące indeksację do waluty obcej) jest dopuszczona i przewidziana w bezwzględnie obowiązujących przepisach prawa (art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego). Tym samym klauzula indeksacyjna zawarta w § 1 ust.1 Umowy Kredytu nie może być uznana za niedozwolone postanowienie umowne. Oczywiście jest bowiem, że postanowienie umowne zgodne z przepisem ustawy nie może być abuzywne. Zdaniem powoda brak jest zatem podstaw do zakwestionowania całej konstrukcji kredytu jako kredytu indeksowanego. Nie sposób bowiem twierdzić, że konstrukcja przewidziana wprost w przepisach prawa jest niedopuszczalna. Powód podkreślił, że w Umowie Kredytu klauzulę indeksacyjną stanowiło wyłącznie postanowienie § 1 ust. 1 Umowy Kredytu. To właśnie na podstawie tego postanowienia doszło do przeliczenia wykorzystanej przez Stronę Pozwaną kwoty kredytu ze złotych na CHF (czyli walutę indeksacji). Od tego też momentu kredyt udzielony Stronie Pozwanej stał się kredytem wyrażonym w walucie obcej (w CHF wyrażone było nie tylko saldo kredytu, ale również wszystkie raty), oprocentowanym według wskaźnika LIBOR dla CHF.

Zdaniem powoda, kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu są zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszają w jakimkolwiek stopniu interesów Strony Powodowej.

Powód w sposób szeroki przytaczał także argumentację odnoszącą się do możliwości usunięcia z kwestionowanej przez pozwanych klauzuli walutowej postanowienia o marży bankowej, wskazując iż w po takim usunięciu marży przez Sąd strony powinny być związane umową w dalszym ciągu i nie będzie to wpływać w żadnym zakresie na jej ważność.

W uzasadnieniu nowo zgłoszonego żądania ewentualnego (k.1215-1224), powód wskazywał, iż pomimo stanowiska powoda, iż umowa jest ważna, na wypadek uznania przez Sąd jej za nieważną, żądanie obejmuje zwrot bezpodstawnego wzbogacenia - świadczeń nienależnych spełnionych przez Bank na podstawie umowy kredytu co do której podnoszone są zarzuty nieważności. Według twierdzeń powoda, żądanie dotyczy zwrotu kwoty udostępnionego kapitału kredytu a dodatkowo zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej w postaci kosztu korzystania przez stronę pozwaną z udostępnionego jej na podstawie umowy kredytu.

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 września 2007 roku pozwani J. B. i Z. B. złożyli wniosek o udzielenie im poprzez poprzednika prawnego pozwanego (...) Bank S.A. – kredytu hipotecznego w kwocie 590.000 złotych z przeznaczeniem na budowę i remont domu. We wniosku zostało wskazane, iż pozwani wnioskuje o kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem CHF. Okres kredytowania miał przy tym wynieść 30 lat, spłaty zaś miały być dokonywane w ratach równych przez kredytobiorców. Pozwani oświadczyli przy tym, iż w pierwszej kolejności została przedstawiona im oferta kredytu w złotych polskich, oraz że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanym o ryzykach związanych

z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k.229--234, oświadczenie k.237-238).

Powodowie zawarli umowę kredytową jako konsumenci na cele mieszkaniowe. Pomimo że pozwani są małżeństwem jeszcze przed podpisaniem umowy kredytowej pozwani zawarli umowę majątkową małżeńską wprowadzającą pomiędzy nimi rozdzielność majątkową. Pomimo, iż pozwani chcieli zakupić nieruchomość w Polsce i potrzebowali kredytu w walucie polskiej, zaproponowano pozwanym zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF wskazując, iż nie posiadają oni zdolności kredytowej aby uzyskać kredyt w złotych polskich. Podczas przygotowania wniosku kredytowego oraz oferty kredytowej, nie przedstawiono pozwanym ryzyka związanego z kredytem indeksowanym, oraz w sposób przystępny oraz jasny w jaki sposób będzie to wpływało na zobowiązanie pozwanym w długotrwałym okresie czasowym. Nie przedstawiono pozwanym żadnych symulacji ani historycznych kursów waluty. Doradca klienta wskazywał, iż kurs CHF spada a zatem i rata będzie spadać. Nie przedstawiono pozwanym ani nie przestrzegano ich przed wzrostem kursu waluty a co za tym idzie wzrostem wysokości raty oraz salda kredytu w złotych polskich. Umowa została w całości przygotowana przez Bank, była ona gotowa do podpisania i powiedziano pozwanym, iż jest to ostateczna wersja. Pozwani nie mieli możliwości negocjowania kursu po jakim kredyt został wypłacony. Pracownik banku nie poinformował pozwanym o metodologii ustalania tabel kursowych banku. Nie wyjaśniono czym jest spread. Kredyt miał być spłacany w PLN, były raty złotówkowe co miesiąc. Na datę zawierania umowy, pozwani nie mieli możliwości spłacania kredytu bezpośrednio w walucie. (zeznania pozwanym k. 1387-1388).

W dniu 14 listopada 2007 r. (data sporządzenia umowy 9 listopada 2007 r.) pomiędzy pozwanymi, a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. – zawarta została umowa kredytowa nr (...) (umowa kredytu k.10a-16).

Umowa kredytowa została podpisana w imieniu (...) Bank SA przez należycie umocowanych pełnomocników - pracowników Banku – M. O. i M. Z.. Jednocześnie członkowie Zarządu Powoda potwierdzili czynności dokonane przez M. O. i M. Z. związane z zawarciem umowy kredytowej. (oświadczenie Zarządu powoda k. 731, zeznania powoda 1387v).

W § 1 ust. 1 umowy wskazano, iż bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 603.184,40 złotych polskich, indeksowanego kursem CHF, na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w terminach oznaczonych w umowie oraz zapłaty bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z umowy. Na kwotę kredytu składała się kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy w wysokości 590.000,00 złotych, kwota należnej prowizji z tytułu udzielenia kredytu w kwocie 12.984,40 złotych oraz koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki w wysokości 200 złotych. Wskazano przy tym, iż w dniu wypłaty, saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17.

Kredyt miał być przy tym przeznaczony na pokrycie części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego, po zakończeniu której na kredytobiorcę miało zostać przeniesione prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego (§ 1 ust. 2). Spłata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych na zasadach określonych w § 10 (§ 1 ust. 5).

W § 6 ust. 3 umowy wskazano, iż w przypadku, gdy kredyt indeksowany jest kursem waluty obcej, zmiana tego kursu będzie miała wpływ na wysokość raty oraz saldo zadłużenia z tytułu kredytu, przy czym saldo zadłużenia może przekroczyć wartość nieruchomości. Ryzyko z tego tytułu ponosi kredytobiorca.

W myśl § 7 ust. 2 umowy, wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty kredytu miała być dokonywana przelewem na wskazane we wniosku rachunki bankowe prowadzone w banku krajowym. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, miała być przeliczana na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty

kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank.

Na podstawie § 10 ust. 6 umowy, rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować według kursu sprzedaży walut do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do banku.

Zgodnie z § 11 ust. 3 umowy kredytobiorca oświadczył, iż postanowienia niniejszej umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione. W myśl zaś § 12 umowy, w celu zabezpieczenia spłaty kredytu, kredytobiorca zobowiązał się do ustanowienia na rzecz banku hipoteki kaucyjnej do kwoty 1.025.413,48 złotych polskich na kredytowej nieruchomości.

Na podstawie § 17 ust. 1 umowy, do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane miały być odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Zgodnie z ust. 2, kursy kupna określane miały być jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży zaś określane miały być jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (ust. 3). Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosowane miały być kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży (...) S.A. (ust. 4). Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku określane miały być przez bank po godzinie 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane miały być w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A.

W myśl § 18 ust. 5 umowy okres wypowiedzenia Umowy wynosił 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością Kredytobiorcy, który jest przedsiębiorcą - 7 dni. Natomiast ust. 6 powołanego przepisu stanowił, że jeżeli Bank wypowiedział Umowę po wypłaceniu Kredytu w całości lub w części, wówczas po upływie okresu wypowiedzenia Umowy, Kredytobiorca jest zobowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami należnymi Bankowi za okres korzystania z Kredytu i do zapłaty wszelkich innych wymagalnych już należności Banku wynikających z Umowy w tym ewentualnych Odsetek za Opóźnienie.

Pozwani przestali spłacać kredyt ok. 3-4 lata temu. Z uwagi na niedochowanie przez pozwanych warunków udzielonego kredytu strona powodowa pismem z dnia 18 sierpnia 2017 r. wypowiedziała umowę kredytu i wezwała do zapłaty należności w terminie 30 dni od daty otrzymania wypowiedzenia. Przedmiotowe wypowiedzenie skierowane do pozwanego Z. B. zostało odebrane w dniu 25 sierpnia 2017 r. przez pozwaną J. B., zaś wypowiedzenie skierowane do pozwanej J. B. nie zostało podjęte w terminie (wypowiedzenie k.19, zeznania pozwanego Z. B. k. 1387-1387v, wypowiedzenia i zpo k.17-20).

Wobec braku zapłaty, powód w dniu 18 maja 2018 roku wystawił Wyciąg z ksiąg bankowych, potwierdzający fakt istnienia, wymagalności i wysokości zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy w wysokości 226.365,70 CHF (wyciąg k. 8).

W okresie od 15 listopada 2007 r do 26 stycznia 2017 r. Pozwani wpłacili łącznie 339.972,24 zł na poczet spłaty zobowiązań z tytułu rat kredytowych oraz kwotę 20,93 zł z tytułu innych opłat i prowizji (historia wpłat kredytobiorców k.266-268, opinia biegłego k. 853).

Powód (...) S.A. z siedzibą w G. jest następcą prawnym (...) Banku S.A. na skutek połączenia spółek w trybie art. 492 § 2 pkt 1 kodeksu spółek handlowych, poprzez przeniesienie całego majątku (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. (jako spółki przejmowanej) na Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w K. (jako spółkę przejmującą). Uchwała nr (...) w sprawie połączenia została podjęta w dniu 27 października 2009 r. przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Banku (...) Spółki Akcyjnej, protokół Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Banku (...) Spółki Akcyjnej sporządzony przez Notariusz T. Ż., Kancelaria Notarialna w W., rep. a nr (...) (odpis z KRS k.10).

Z opinii biegłego wynika, że na dzień wystawienia wyciągu z ksiąg z dnia 18 maja 2018 roku zobowiązania powodowego Banku wynosiły 94.284,73 zł. Zobowiązania wynikały z różnicy pomiędzy sumą dokonanych przez kredytobiorców wpłat w kwocie 339.972,24 zł, a sumą należnych bankowi rat w kwocie 245.687,51 zł za okres od uruchomienia kredytu do dnia 18 maja 2018 r. Na dzień 18 maja 2018 r. pozostawał do spłaty kapitał kredytu w kwocie 442.108,50 zł. Wskazane powyżej kwoty wyliczono z pominięciem postanowień umownych z par.7 ust.2, par. 10 ust.6, par. 17 umowy z dnia 09 listopada 2007 roku nr (...) (umowa k.10a-16), przy założeniu, iż strony zawarły pierwotną umowę w złotych polskich bez przeliczenia wypłaconych kwot na walutę indeksowaną i również spłata następowała bezpośrednio w złotych polskich - zestawienie wypłat i spłat (k.266-268. historia rachunku k.270-527, wnioski o wypłatę wraz z dowodami księgowymi k.529- 543): przy uwzględnieniu oprocentowania wynikającego z umowy (par.8 umowy). Biegła wskazała, że zobowiązanie pozwanych z tytułu przedmiotowej umowy kredytu na dzień wystawienia wyciągu z ksiąg z dnia 18 maja 2018 roku z tytułu należności głównej oraz odsetek umownych i za opóźnienie (wyciąg k. 8), przy założeniu, że zakwestionowane przez pozwanych klauzule umowne w zakresie odesłania do bankowych tabel kursowych winny zostać zastąpione obowiązującymi w dniach wypłaty środków kredytu, zapłaty poszczególnych rat, przewalutowania, kursami średnimi CHF ogłaszanymi przez NBP, wynosiło 47.046,90 zł i stanowiło różnicę pomiędzy dokonаныmi wpłatami na kwotę 339.972,24 zł, a należnymi ratami na kwotę 384.447,97 zł plus odsetki karne za opóźnienia w płatnościach w kwocie 2.571,17 zł.

Na dzień 18 maja 2018 r. pozostawał do spłaty kapitał kredytu w kwocie 201.344,15 CHF, co po średnim kursie CHF w NBP z dnia 18 maja 2018 r. (3,6413) stanowiło 705.744 złotych (opinia biegłego k.841-865,).

Oświadczeniem z dnia 13 stycznia 2022 r. pozwani oświadczyli, że jako konsumenci chcą skorzystać z ochrony i nie chcą być związani postanowieniami abuzywnymi umowy, a w konsekwencji też umową w całości, jeżeli bez postanowień nie można ona ich wiązać w całości (oświadczenie k. 1350).

Kredyt został wypłacony pozwanym w wysokości 603.184,42 złotych (opinia biegłego k. 849, okoliczność niesporna), pozwani spłacili zgodnie z zaświadczeniem Banku w okresie od dnia 15.11.2007 roku do dnia 26.01.2017 roku łącznie kwotę 339.993,17 złotych (opinia biegłego k. 853, zaświadczenie bankowe k. 266). Różnica pomiędzy wypłaconym pozwanym kapitałem a spłaconym kapitałem na podstawie nieważnej umowy kredytu wynosi 263.212,18 złotych. Pismo zawierające zmianę powództwa (z trzecim roszczeniem ewentualnym) zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanych w dniu 27.01.2022 roku (epo k. 1366).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana.

Postanowieniem z dnia 13 maja 2020 r. (postanowienie k. 598-599) Sąd na podstawie art. 235(2) par.1 ppkt. 2 i 3 kpc – pominął dowód: z opinii biegłego „na okoliczność wskazania klauzul abuzywnych w umowie” (k.57, wniosek pozwanych); z opinii biegłego (bliżej niesprecyzowany wniosek pozwanych, k. 73), z zeznań świadków M. C., E. C. (k.580, wniosek powoda), uznając wnioskowane dowody za irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Postanowieniem z dnia 13 stycznia 2022 roku (k. 1329) Sąd pominął na podstawie art. 235(2) par.1 pkt.2 i 3 kpc, dowód z uzupełniającej opinii biegłej T. K., uznając go za kompletnie nieprzydatny w zakresie tezy dowodowej wnioskowanej przez powoda oraz przyjętej przez Sąd koncepcji rozstrzygnięcia w oparciu o nieważność umowy kredytowej oraz niemożność wybiórczego usuwania i modyfikowania warunków umownych.

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2022 r. (postanowienie k. 1385) na podstawie art.235(2) par.1 pkt.2 i 3 kpc Sąd pominął także dowód: z artykułu S. A. (k.640-668, wniosek pozwanych); artykułów prasowych (k.827-838, wniosek pozwanego); opinii biegłego z zakresu bankowości i rachunkowości (k. 1198, wniosek powoda), uznając je za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia. W sytuacji gdy strona wnosi o dopuszczenie dowodu a de facto powołuje dokumenty, opinie czy opracowania jako wzmocnienie swojej argumentacji prawnej, Sąd nie może dopuścić dowodów w oparciu o błędnie sformułowane wnioski dowodowe albowiem na podstawie czyichś poglądów na daną kwestię nie będzie ustalał stanu faktycznego.

Sąd postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2022 roku (k. 1387) pominął na podstawie art. 242 kpc pominął dowód z zeznań świadka M. O., zważywszy na fakt, iż zakreślony termin na przeprowadzenie w/w dowodu upłynął (zarządzenie k. 1332), zaś świadek pomimo licznych prób wezwania na różne adresy, nie odbierał kierowanej do niego korespondencji. W ocenie Sądu dalsze próby przesłuchania świadka na okoliczności zawarcia umowy z 2007 roku, przyczyniałyby się bezpośrednio do przedłużenia i tak długotrwałego postępowania, przy bardzo wątpliwym jednocześnie skutku takowego przesłuchania co jest wiadomo Sądowi z urzędu z innych spraw tego rodzaju, gdzie świadkowie powoływani przez Bank „rzekomo na okoliczność indywidualnego uzgodnienia warunków kredytu” zazwyczaj nic nie pamiętają odnosząc się zwykle do bardzo ogólnych procedur jakie miały obowiązywać w kontaktach z klientami.

Sąd na podstawie art.235(2) par.1 pkt.2 i 3 kpc pominął również dowód z: Opinii Prezesa UOKiK w innej sprawie (k.83-108, wniosek pozwanego); Zestawienia kursów walut (k.545-555, wniosek powoda); Zestawienia kursów walut (k.557-559, 561 wniosek powoda); Uchwały Zarządu Banku (...) (k.762-763, wniosek powoda); Stanowiska Prezesa UOKiK w innej sprawie (k. 990-1001, wniosek pozwanych); Instrukcji dla użytkowników statystyki stóp procentowych (k.1231-1239, wniosek powoda) – (postanowienie k. 1425), uznając je za kompletnie nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Za nieprzydatne w większości dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie – Sąd uznał zeznania świadka M. Z. (zeznania świadka M. Z. k. 1386v). Zeznania świadka dotyczyły wyłącznie ogólnych procedur obowiązujących w banku (przy czym nie mogły być one podstawą uznania, że procedury te zostały również zastosowane przy zawieraniu umowy z pozwanymi). Z uwagi na bardzo wysoki poziom ogólności złożonych przez świadka zeznań, nie sposób na ich podstawie formułować niewadliwych ustaleń co do przebiegu kontraktowania w zakresie umowy zawieranej przez strony.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego ds. księgowości i rachunkowości na okoliczność wyliczenia wysokości zobowiązania powoda wobec pozwanych z tytułu przedmiotowej umowy kredytu wyliczonej z pominięciem zakwestionowanych postanowień umownych, przy założeniu, iż strony zawarły pierwotną umowę w złotych polskich bez przeliczenia wypłaconych kwot na walutę indeksowaną jak również spłata następowała bezpośrednio w złotych polskich, celem określenia wysokości zobowiązania pozwanych z tytułu przedmiotowej umowy kredytu przy założeniu, że zakwestionowane przez pozwanych klauzule umowne w zakresie odesłania do bankowych tabel kursowych winny zostać zastąpione obowiązującymi w dniach wypłaty środków kredytu, zapłaty poszczególnych rat, kursami średnimi CHF ogłaszanymi przez NBP, przy jednoczesnym utrzymaniu pozostałych warunków umownych – opinia złożona przez T. K. (k.841-866) była klarowna i czytelna, w sposób prawidłowy przedstawiała wyliczenia matematyczne oraz dokumenty źródłowe, na których oparła się biegła, celem dokonania wyliczeń stanowiących podstawę ustaleń w niniejszym postępowaniu. Celem złożenia ustnych wyjaśnień opinii biegłego została ona wezwana na rozprawę dnia 13 stycznia 2022 r., w której wskazała, że w opinii jest błąd rachunkowy przy wyliczaniu wartości kursem średnim. („W związku z tym zmieni się kwota zobowiązania w tym wariancie. Na str. 2 opinii k. 842 w miejsce kwoty 733 154, 44 zł winna być kwota 705 744 zł - w związku z błędnym zdefiniowaniem formuły w komórkach”), niemniej w ocenie Sądu sama opinia pisemna była wystarczająca do ustalenia należnych stronie powodowej kwot w związku z roszczeniem o zapłatę.

W związku jednakże ze zmianą koncepcji rozstrzygnięcia w trakcie procesu w związku z obecnie ukształtowaną linią orzeczniczą, Sąd oparł się na opinii biegłego jedynie częściowo a mianowicie w zakresie wysokości kwot kapitału udostępnionego pozwanym a także w zakresie wysokości spłat dokonanych faktycznie przez pozwanych z tytułu zawartej umowy.

Wskazać należy, że wyciąg z ksiąg bankowych (wyciąg k. 8) został sporządzony zgodnie z wymogami przepisu art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2012.1376 j.t.), a więc podpisany przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku oraz opatrzony pieczęcią banku.

W związku z dokonaną zmianą w ustawie prawo bankowe w 2013 roku, w świetle, której dodano ust. 1a, zgodnie, z którym moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1 art. 95 prawa bankowego, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Aktualne brzmienie powyżej wskazanego przepisu jest wyrazem obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r. (P 7/09, Dz. U. Nr 72, poz. 388), w którym stwierdzono, iż art. 95 ust. 1 niniejszej ustawy, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075) w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.), w części, w jakiej nadawał moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, za niezgodny z art. 2, 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji RP oraz za niezgodny z art. 20 Konstytucji RP.

Jednocześnie w wykonaniu obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroków TK z dnia 15 marca 2011 r. (P 7/09) i z dnia 11 lipca 2011 r. (P 1/10), z dniem 20 lipca 2013 r. znolelizowano prawo bankowe poprzez dodanie w jego art. 95 ust. 1a przesądzającego, iż moc prawna dokumentów urzędowych w postaci ksiąg rachunkowych banków i sporządzonych na ich podstawie wyciągów oraz innych oświadczeń podpisanych przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności, nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym. Dokumenty wskazane w ust. 1 komentowanego przepisu nie korzystają z przywilejów wynikających z domniemania prawdziwości i domniemania autentyczności właściwych dokumentom urzędowym przewidzianych zwłaszcza w art. 252 k.p.c. (przeniesienie ciężaru dowodu na zaprzeczającego prawdziwości dokumentu).

W związku z powyższym, obecnie wyciąg z ksiąg rachunkowych banku należy traktować jako dokument prywatny, a więc nie stanowi on dowodu zawartych w nim informacji, a jedynie wyjaśnienie stanowiące poparcie stanowiska strony, która je przedłożyła. Niewątpliwie, przepis art. 245 k.p.c. zawiera domniemanie, które winien uwzględnić sąd, iż osoba, która złożyła podpis na dokumencie prywatnym złożyła zawarte w nim oświadczenie. Zgodnie z treścią art. 234 k.p.c. domniemania ustanowione przez prawo wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Niemniej jednak nie oznacza to, iż moc dowodowa dokumentu prywatnego ogranicza się do konsekwencji wskazanych w art. 245 k.p.c. domniemania. Natomiast w pozostałym zakresie – nieobjętym tym domniemaniem – moc dowodowa dokumentu prywatnego podlega ocenie przez sąd zgodnie z regułami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c., tak jak każdego innego dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 roku, III CSK 66/13, LEX nr 1463871). Należy przyjąć, iż ramy swobodnej oceny dowodów powinny być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499).

Oceniając treść zeznań strony pozwanej, Sąd miał przede wszystkim na względzie subsydiarność dowodu w tym zakresie wynikającą z art. 299 k.p.c., jak i fakt, iż z oczywistych względów strona pozwana była zainteresowana uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niemniej jednak relacja przedstawiona przez pozwanych była co do zasady wiarygodna. Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd nie znalazł podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom pozwanych dotyczącym okoliczności zawarcia umowy kredytu. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia strony pozwanej.

Pozwany Z. B., zeznając jako strona wskazał (zeznania pozwanego k. 1387-1387v), iż umowa została zawarta przez pozwanych jako konsumenci na cele mieszkaniowe. Pomimo że pozwani są małżeństwem jeszcze przed podpisaniem umowy kredytowej pozwani zawarli umowę majątkową małżeńską wprowadzającą pomiędzy nimi rozdzielność majątkową. Pomimo, iż pozwani chcieli zakupić nieruchomość w Polsce i potrzebowali kredytu w walucie polskiej,

zaproprowano pozwanych zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF wskazując, iż nie posiadają oni zdolności kredytowej aby uzyskać kredyt w złotych polskich. Podczas przygotowania wniosku kredytowego oraz oferty kredytowej, nie przedstawiono pozwanych ryzyka związanego z kredytem indeksowanym, oraz w sposób przystępny oraz jasny w jaki sposób będzie to wpływało na zobowiązanie pozwanych w długotrwałym okresie czasowym. Nie przedstawiono pozwanym żadnych symulacji ani historycznych kursów waluty. Doradca klienta wskazywał, iż kurs CHF spada a zatem i rata będzie spadać. Nie przedstawiono pozwanym ani nie przestrzegano ich przed wzrostem kursu waluty a co za tym idzie wzrostem wysokości raty oraz salda kredytu w złotych. Umowa została w całości przygotowana przez Bank, była ona gotowa do podpisania i powiedziano pozwanym, iż jest to ostateczna wersja. Pozwani nie mieli możliwości negocjowania kursu po jakim kredyt został wypłacony. Pracownik banku nie poinformował pozwanych o metodologii ustalania tabel kursowych banku. Nie wyjaśniono czym jest spread. Kredyt miał być spłacany w PLN, były raty złotówkowe co miesiąc. Na datę zawierania umowy, pozwani nie mieli możliwości spłacania kredytu bezpośrednio w walucie. Pozwany nie kwestionował, iż M. O., która podpisała umowę jako pełnomocnik Banku faktycznie działała w imieniu i na rzecz powoda.

Pozwana J. B. potwierdziła w całości zeznania pozwanego (zeznania pozwanego k. 1387v).

Pozwani godzą się na stwierdzenie nieważności oraz zdają sobie sprawę ze skutków. (zeznania pozwanego Z. B. i J. B. k. 1387-1387v, 1387v-1388).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 15zsz² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.), jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie.

W pierwszej kolejności, Sąd odniósł się do zarzutów pozwanych jakoby pracownicy Banku – M. O. i M. Z. nie miały umocowania do reprezentowania (...) Bank SA przy podpisaniu umowy kredytowej (zarzuty pozwanych k.58). Zarzut pozwanych jest absurdalny i tak naprawdę nic nie wnoszący do postępowania. Umowa została zawarta na standardowym druku bankowym z wszystkimi pieczęciami i podpisami wskazującymi na zatrudnienie M. O. i M. Z. w (...) Bank SA oraz ich działanie w imieniu swojego pracodawcy. Wskutek zawarcia umowy kredytowej doszło także do wypłacenia środków z podpisanej umowy kredytowej na rzecz pozwanych, co świadczy o tym, iż umowa była w pełni realizowana przez Bank. Gdyby zachodziła sytuacja, iż osoby które podpisały w imieniu Banku umowę nie miały pełnomocnictw do jego reprezentowania zapewne nie doszłoby do wypłacenia środków objętych przedmiotową umową a sama umowa nie byłaby respektowana przez Bank. Jest oczywistym, iż w związku z zawarciem umowy kredytowej w 2007 roku, upływ znacznej ilości czasu a także przekształcenia podmiotowe po stronie powodowej, dotarcie do pełnomocnictw byłych pełnomocników reprezentujących Bank przejmowany może być utrudnione a wręcz niemożliwe, w związku z czym podnoszenie takowego zarzutu po ponad 15 latach można traktować jako nielojalne a co najmniej nieeleganckie procesowo w przypadku wykonywania umowy przez obie strony przez bardzo długi okres czasu. Z zasad doświadczenia życiowego oraz codziennej praktyki wynika, iż nikt przy podpisywaniu umów nie domaga się od pracowników reprezentujących Bank składania czy też okazywania pełnomocnictw do reprezentowania Banku do podejmowania działań w jego imieniu albowiem wystarczające jest domniemanie, iż osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa jest prawidłowo umocowana do działania w jego imieniu oraz podejmowania na jego rzecz czynności związanych z jego normalną działalnością. W związku z trudnościami dowodowymi, w ocenie Sądu oświadczenie członków Zarządu Banku z dnia 07 lipca 2020 roku (k.731) winno rozstrzygnąć wszelkie wątpliwości w tym zakresie odnoszące się do braku prawidłowego umocowania pracowników M. O. i M. Z. do reprezentowania (...) Bank SA przy podpisywaniu umowy kredytowej z pozwanymi, dodatkowo potwierdzających czynności w.w pracowników. Także pozwani przesłuchani jako strona przyznali, iż nie kwestionują, iż pełnomocnik który podpisał umowę w imieniu Banku działał jako prawidłowo umocowany do jego reprezentowania (zeznania powodów k. 1387v-1388).

Z uwagi na powyższe w ocenie Sądu, nie budzi żadnych wątpliwości prawidłowość umocowania M. O. i M. Z. jako pełnomocników Banku przy podpisywaniu umowy kredytowej i w żadnym zakresie w/w okoliczności nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy.

Umowa, z której powód wywodzi swoje roszczenie, stanowi umowę nazwaną – umowę kredytu, zdefiniowaną w treści przepisu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do treści przepisu art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie. Z kolei w świetle art. 78 § 1 zdanie 1 k.c. do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli.

Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel (przedmiot kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonym terminie. Ponadto, zobowiązanie kredytobiorcy obejmuje też obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, w przewidzianych w umowie terminach – wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, a zatem jest to umowa odpłatna (por. Z. Radwański, Prawo, s. 422). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należy, iż wszystkie niezbędne warunki dla ważności i skuteczności dochodzenia przez powodowy bank wierzytelności wynikającej z umowy kredytu o nr (...) występują w przedmiotowej sprawie.

Zważywszy na fakt, iż pozwani zawarli umowę kredytu jako konsumenci, Sąd był zobowiązany do oceny zawartej przez nich umowy pod kątem ewentualnych niedozwolonych zobowiązań umownych.

Zasadniczym elementem dokonania kontroli umowy na mocy art. 385¹ k.c. jest ustalenie czy przysługuje mu przymiot konsumenta. W tym wypadku należy odwołać się do legalnej definicji tego pojęcia wskazanej w art. 22¹ k.c. zgodnie z którą, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Uznanie osoby fizycznej za konsumenta warunkuje ustalenie czy umowy zawarte przez niego z pozwanym bankiem były czynnościami prawnymi niezwiązanymi bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą lub zawodową (por. wyrok SN z 28 czerwca 2017r., IV CSK 483/16, Legalis).

W przedmiotowej sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż pozwani posiadali status konsumenta w związku z zawartą z bankiem (powodem) umową kredytu nr (...) w dniu 14 listopada 2007 roku (data na umowie 09.11.2007 rok). Przede wszystkim celem udzielonego kredytu było pokrycie części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego, po zakończeniu której na kredytobiorcę miało zostać przeniesione prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Tym samym przy zawieraniu umowy celem pozwanych było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, a zatem niezwiązanych z jakąkolwiek działalnością gospodarczą. Zatem pozwani zawierając rzeczoną umowę mieli status konsumenta, zaś powód przedsiębiorcy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne, klauzule abuzywne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385⁽¹⁾–385⁽³⁾k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (w szczególności art. 58, 353⁽¹⁾ i 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia była konieczność zapewnienia konsumentom skuteczniejszej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, którzy z reguły dysponują zapleczem prawnym i finansowym, oraz

potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień Dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (oraz dyrektywy zmieniające; Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). W takiej sytuacji należy dojść do przekonania, że choć po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie sprzeczności pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednak w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, (w tym wypadku art. 385⁽¹⁾-385⁽³⁾ k.c.), są implementacją prawa unijnego, należy stosować te właśnie przepisy prawa krajowego. Sama także Dyrektywa wskazuje w art. 8, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne, zgodne z traktatem, w dziedzinie objętej omawianą dyrektywą. Zatem, ustawodawca unijny określił jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, przewidując dla poszczególnych państw możliwość zwiększenia stopnia ochrony a zarazem nałożono na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. (...) SA przeciwko J. C. sygn. C-618/10). Z tej właśnie możliwości skorzystał polski ustawodawca, normując możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta, jak też wymieniając przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj. zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy jest wyłączona jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych - gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ustalonym powyżej stanie faktycznym należało uznać, że kredyt udzielony na podstawie odpowiedniej umowy był kredytem złotowym, indeksowanym do waluty obcej – franka szwajcarskiego.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Zatem ich wysokość określana jest w walucie obcej, ale spłata następuje w złotych polskich, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu pozwanym w kwocie 603.184,40 złotych polskich, indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie. W dniu wypłaty saldo miało być wyrażane w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli Kursów Kupna/Sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA. Następnie saldo walutowe przeliczane miało być codziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA.

Kredyt został wypłacony pozwanym w złotych polskich i w tej samej walucie miała odbywać się co do zasady jego spłata. Kwota kredytu w złotych została zarówno określona w odpowiednim wniosku kredytowym, jak i w samej umowie. Raty kredytu do spłaty zostały wyrażone jako równowartość waluty obcej, a kredyt został oprocentowany w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M.

Zatem przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej. Bank wydał kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana

(indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej także w ocenie organów nadzorujących rynek finansowy. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r., wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”. Zarazem należy podkreślić, że strony miały zgodny cel i zamiar zawarcia umowy kredytu w ramach którego wypłata nastąpi w złotych polskich i jego spłata będzie następować także w tej walucie.

Dla orzeczenia w rozpoznawanej sprawie kluczowe znaczenie ma § 17 umowy. Zgodnie z nim:

a) do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku, obowiązujące w dniu dokonania transakcji;

b) kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna,

c) kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży

d) do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna- sprzedaży (...) S.A.;

e) obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA walut zawartych w ofercie banku miały być określane przez bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (...)

a także zapisy umowne odwołujące się do w/w uregulowań a mianowicie:

- § 7 ust. 2 umowy, zgodnie z którym „każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której kredyt jest indeksowany według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów”;

- § 10 ust.6 umowy, zgodnie z którym „ rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA, obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.

które bezpośrednio odwoływały się do uregulowań związanych Tabelą kursów kupna/sprzedaży wskazaną w § 17 umowy.

W sprawie brak też podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli wynikającej z art. 385¹ k.c.

Wbrew stanowisku strony powodowej, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z pozwanymi indywidualnie uzgodnione. Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie badanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 3.02.2022 r., I ACa 142/21, LEX nr 3353659 Wyrok SA w Warszawie z 6.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). Zatem, postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Pozwani złożyli wniosek do banku (powoda) o udzielenie jej kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, na gotowym formularzu przygotowanym przez bank(powoda), zatem nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Niemniej taka sytuacja nie zachodzi w odniesieniu do pozostałych postanowień umowy. W ocenie Sądu Okręgowego pozwani wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Podkreślić należy, że zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający mechanizm waloryzacji do waluty obcej nie jest w żadnej mierze tożsama z faktem przeprowadzenia indywidualnych negocjacji w zakresie treści tych klauzul. O przeprowadzonych indywidualnych negocjacjach dotyczących klauzul waloryzacyjnych, nie świadczy także zawarte w umowie poświadczenie indywidualnego negocjowania jej treści, będące elementem przygotowanego formularza/wzorca, jak już wskazywano powyżej (vide zapis umowny z § 11 umowy).

Realnie swoboda pozwanych ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w banku w czasie zawierania umowy. Z uwagi na to uznać należało, że pozwani nie mieli żadnego wpływu na treść tych postanowień, poza prostą aprobatą lub też odmową zawarcia umowy zgodnie z przedstawionym jej wzorcem.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez powoda. W tej sytuacji usprawiedliwione jest domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Obowiązkiem procesowym powoda (banku) było udowodnienie, że odpowiednie postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z pozwanymi, ale powód takiej okoliczności nie udowodnił. Sami pozwani zeznawali wiarygodnie, iż pośrednik finansowy przekonywał ich, że zawierana umowa jest standardowa, rozwiązania stosowane do wszystkich klientów Banku.

Z doświadczenia zawodowego Sądu i szeregu spraw toczących się odnośnie kwestii kwestionowania ważności tego typu umów wynika, że tak właśnie przebiegał proces zawierania umów z bankiem, zaś zapisy umowne zawarte w umowie powódki z pozwanymi są tożsame (nawet co do numeracji), z zapisami innych umów zawieranych z (...) Bank o czym Sądowi wiadomo z urzędu.

Powyższego wniosku nie zmienia zapis umowy zawierający stwierdzenie, że treść umowy była z pozwanymi indywidualnie uzgadniana. Nie stwarza ono bowiem domniemania indywidualnego uzgodnienia treści umowy. Ciężar wykazania, że postanowienie było uzgadniane indywidualnie, ustawa przerzuca na przedsiębiorcę, który powołuje się na tę okoliczność w sporze z konsumentem. Samo oświadczenie konsumentów, zawarte we wzorcu umownym, podlega również ocenie z punktu widzenia rzeczywistego wpływu strony powodowej na jego umieszczenie. W przeciwnym wypadku standardowe posługiwanie się nim w obrocie konsumenckim prowadziłyby do obejścia ustawowo określonego rozkładu ciężaru dowodu, ustanowionego w celu wyrównania pozycji konsumenta w sporze z przedsiębiorcą. Cel ten odpowiada ogólnemu założeniu, jakim jest konieczność ochrony tego uczestnika obrotu przed

nadużyciami ze strony przedsiębiorców. Reguła określona w art. 385¹ § 4 k.c. nie może zostać wyłączona wolą stron, do czego sprowadzałoby się wprowadzanie do treści umowy oświadczeń, które zastępowałyby dowody zmierzające do wykazania rzeczywistego przebiegu spraw na etapie przed zawarciem umowy z konsumentem, pozycję negocjacyjną stron, przebieg rozmów i ich wyniki. Innymi słowy wymóg wykazania, że postanowienie umowne było indywidualnie uzgadniane rozciąga się na całą treść umowy, również na zawarte w niej oświadczenie, że umowa była indywidualnie negocjowana. Nie może ono zmienić ciężaru dowodu w sporze konsumenta z przedsiębiorcą co do niedozwolonego charakteru postanowień umownych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26.08.2020 r., VI ACa 801/19, LEX nr 3114801).

Strona powodowa podnosiła, że wobec oparcia klauzul indeksacyjnych w umowie na kursie NBP, zasadnym jest uznanie, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności całej umowy kredytowej. Bank powołując się na orzeczenie TSUE z 29 kwietnia 2021 r., wydane w sprawie C - 19/21, wskazywał na możliwość wyeliminowania z umowy postanowienia niedozwolonego dotyczącego marży walutowej. Jednakże klauzule indeksacyjne dotyczące przeliczania salda kredytu z ze złotych polskich na franka szwajcarskiego i odwrotnie, po kursach kupna i sprzedaży, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego. W świetle tego należy uznać, że klauzula waloryzacyjna nie kreuje odrębnego zobowiązania, a stanowi element dookreślający zobowiązanie. Aby zatem zastosować formułę z wynikającą z powołanego wyżej wyroku TSUE należy ocenić, czy świadczenie każdej ze stron w zakresie, w jakim jest dookreślone przez klauzulę waloryzacyjną odwołującą się do średniego kursu NBP, pełni inną funkcję niż świadczenie każdej ze stron w zakresie, w jakim jest dookreślone przez klauzulę waloryzacyjną przewidującą marżę na rzecz banku. Analiza treści umowy wskazuje jednoznacznie, że redakcyjne wyodrębnienie poszczególnych elementów klauzuli waloryzacyjnej nie było pełne. Ponieważ przewidywano tylko jedno świadczenie w wysokości wynikającej z Tabeli Kursów banku, bez wyodrębnienia części obliczonej wg średniego kursu NBP i marży banku. Tym samym aktualny pozostaje pogląd Sądu Najwyższego, że abuzywność klauzuli waloryzacyjnej w umowie kredytu frankowego może prowadzić do bezwzględnej nieważności całej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344).

Ponieważ kwestionowane klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie powódki dotyczące zwrotu wykorzystanego kredytu, którego wysokość podlega ustaleniu z wykorzystaniem klauzuli indeksacyjnej, zarówno do ustalenia salda kredytu, a także ustalenia wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej wykorzystując tabelowy kurs franka szwajcarskiego z daty wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Z tego zatem względu należało uznać, że klauzule indeksacyjne określają zatem wysokość należności pozwanego, stanowiących główne świadczenie powódki. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; Wyrok SN z 9.05.2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299).

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że powód ustalając we wzorcu konstrukcję umowy, w której zastrzegł ustalenie kursu kupna do salda kredytu i kursu sprzedaży dla określenia wysokości rat kredytowych w istocie zastrzegł sobie możliwość arbitralnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytobiorcy. Z tego wynika, że powód samodzielnie określał należną mu od pozwanych wierzytelność, o której stanowi art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Co prawda, istnieje możliwość ustalenia samodzielnie przez konsumenta wysokości średniego kursu NBP, natomiast nie było żadnej możliwości zweryfikowania sposobu i wysokości ustalenia przez bank jego marży, w tym spreadu walutowego. Ponadto, pozwani nie mieli innej możliwości niż spłata rat w złotych polskich – wadliwie skonstruowane od początku zapisy umowne powodują, że nie ma możliwości sanowania umowy, również wobec treści oświadczenia pozwanych o braku takiej zgody, jako konsumentów. Marże ustalane przez inne banki były – jak wynika z doświadczenia zawodowego Sądu i wiedzy powziętej w toku analogicznych spraw – również ustalana w sposób dowolny i niejasny dla klientów.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu świadczenie należne powodowi, z punktu widzenia prawa zobowiązań oraz treści art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 4 Prawa bankowego, od samego początku pozostawało niedookreślone. Bez określenia przez powoda kursów walut obcych w Tabeli Kursów, nie sposób było określić salda kredytu w CHF, do zwrotu którego zobowiązali się pozwani, jak również wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda. Niemożliwe

było także ustalenie wysokości miesięcznych rat kredytu, spłacanych zgodnie z wolą stron w złotych polskich, a także – co należy wskazać dla porządku świadczeń na rzecz powoda, w przypadku wypowiedzenia umowy, postawienia wszystkich należności w stan natychmiastowej wymagalności lub podjęcia przez pozwanych decyzji o wcześniejszej spłacie kredytu.

Za elementy przedmiotowo - istotne umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, niewątpliwie należy uznać klauzule waloryzacyjne oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej LIBOR charakterystycznej dla waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt.

W ocenie Sądu strony niniejszego postępowania nie zawarłyby przedmiotowej umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu. Jak wskazywała strona powodowa na rynku finansowym nie funkcjonują kredyty złotowe waloryzowane kursem LIBOR (obecnie zaś SARON), nie ma także możliwości zawarcia kredytu walutowego w oparciu o WIBOR, stosowany do kredytów w złotych polskich. Oparcie na LIBOR dla kredytu złotowego doszłoby do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. W odwrotnym zaś przypadku powstałoby duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Jeśli kredyt udzielony klientowi byłby oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – prawidłowej dla kredytów złotych, spowodowałoby ab initio stratę po stronie banku. Indeksacja, ma zatem umożliwić zrównoważenie wierzycelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie bezzasadne. Zasadność tego wniosku potwierdza także sama konstrukcja umowy. Zgodnie zaś z tym co przedkłada powód należało dojść do wniosku, że kredytobiorca nie mógł zawrzeć umowy kredytu indeksowanego w innej konstrukcji niż ta, która została określona we wzorcu umownym zastosowanym w przypadku pozwanych.

W związku z powyższym nie budzi wątpliwości, że bez kwestionowanych postanowień zawarta przez strony umowa kredytu indeksowanego traci swoją odrębność prawną. Przemawia to za uznaniem, że nieważność powoływanych klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności spornej umowy kredytu w całości ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Jednocześnie, podkreślić należy, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest możliwości zastąpienia nieważnych klauzul indeksacyjnych innymi przepisami dyspozytywnymi. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c., który nie obowiązywał w obecnym kształcie w dacie zawarcia spornej umowy, przez co nie może mieć do niej zastosowania. Przepis ten w aktualnym brzmieniu został wprowadzony mocą ustawy z 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r., zatem rok później niż została zawarta umowa pomiędzy stronami. Ponadto, przepisami takimi nie mogą być również art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie miałyby umożliwiać przeliczenie zobowiązania kredytobiorców po średnim kursie franka szwajcarskiego, publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP nie został powszechnie przyjęty, skutkiem czego w szeregu postępowań sądowych konsumenci zarzucają bankom stosowanie kursów nieokreślonych, wskazujących na dowolność ustalania tabel kursowych. Wobec powyższego nie sposób uznać za zasadny pogląd, iż w powyższym zakresie należy odwoływać się do zwyczaju, w ocenie Sądu bowiem w przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej zwyczaj taki nie istniał.

Ponadto, w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa jest nieważna również z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), wobec nieprawidłowego wypełnienia przez powoda obowiązku informacyjnego o ryzykach związanych z zaciągniętym zobowiązaniem.

W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady współżycia społecznego wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec kontrahenta. W świetle powyższego należało ustalić czy powód, działający jako podmiot profesjonalny, poinformował w odpowiedni sposób pozwanych o ryzyku związanym z ukształtowanym we wzorcu produkcie kredytowym. Przy czym co do zasady konsument zawierając umowę powinien działać rozważnie, stosując się do wzorca staranności wymaganego od konsumentów. W świetle orzecznictwa za

sprzeczne z zasadami współzycia społecznego uznaje się naruszenie tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Występuje ono w sytuacji, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomego i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. W myśl art. 353¹ k.c., kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Zatem pod kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlegają zarówno treść i cel umowy, jak również okoliczności, które doprowadziły do jej zawarcia.

W dacie zawarcia spornej umowy obowiązki informacyjne powoda nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa, tym niemniej obowiązki te wywodzić należy ze szczególnej pozycji banków, ich funkcji w obrocie gospodarczym oraz sposobu postrzegania ich w tamtym czasie przez przeciętnych klientów. W Rekomendacji S z 2006 r. obowiązującej od dnia 1 lipca 2006 r. Komisja Nadzoru Bankowego zawarła reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane przez banki, tak by zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. W szczególności (...) zalecała bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne, zaś jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu. Dodatkowo, oceniając zawartą przez strony umowę pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na pozwanym Banku (art. 58 §2 k.c.) należy brać pod uwagę, że zmieniający się kurs waluty skutkuje zarówno zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, jak i zmianą wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty (saldo kredytu).

Wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie obcej, a wysokość spłaty w złotych jest ustalana jako iloczyn kwoty w CHF i kursu, a więc zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że w konsekwencji zwiększenia się ekonomicznej wartości raty kredytu, nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Co więcej, przy wzroście kursu, pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała, a nawet wzrosła, pomimo kilkunastoletniej spłaty rat kapitałowo – odsetkowych, (tzw. kredyt niespłacalny). Ta właściwość kredytu indeksowanego bez wątplenia nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty zawsze zmniejsza się z upływem czasu i regulowaniem kolejnych rat. Jak wynika ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, pozwani nie zostali poinformowani w sposób zrozumiały o skutkach ekonomicznych zmiany kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt.

W ocenie Sądu bank powinien wskazać pozwanym, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, w przypadku kredytu indeksowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN. Z uwagi na powyższe, także prezentowanie opłacalności ekonomicznej kredytu indeksowanego oraz związanych z tym kredytem ryzyk, nie powinno ograniczać się wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dojścia do końca okresu kredytowania, ale powinno zawierać przedstawianie sytuacji w jakiej może się znaleźć konsument w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, jak również przedstawienie jak będzie kształtował się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej. Minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje także wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (saldo ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego – szczególnie wobec przerzucenia na konsumenta w całości ryzyka kursowego. Wobec powyższego informacje przedstawione pozwanym należy uznać za niepełne i niezrozumiałe, a mającą istotne znaczenie dla decyzji pozwanych o zawarciu umowy kredytu indeksowanego zamiast złotowego. Na podstawie udzielonych w procesie zawierania umowy informacji, nie sposób przyjąć, że pozwani mogli zorientować

się odnośnie rzeczywistego zakresu ryzyk związanych z kredytem indeksowanym, w tym, że przedmiotowe ryzyko jest nieograniczone.

Zwrócić należy na zeznania samych pozwanych przesłuchany w charakterze strony z których wynika, iż w zasadzie nie przedstawiono im jasnych i precyzyjnych informacji odnoszących się do ryzyka walutowego, zaś podpisane przez pozwanych oświadczenia (k.237,238), rażą swoją blankietowością oraz wysokim stopniem ogólności, przy czym powód nie udowodnił zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, jakie informacje w zakresie ryzyka walutowego zostały przekazane pozwanym jako konsumentem oraz w jakich formie.

W ocenie Sądu w sytuacji kredytu indeksowanego do waluty obcej, to właśnie klauzule walutowe wprowadzające zmienność oraz niepewność sytuacji konsumenta a także wystawiające go na praktycznie nieograniczone ryzyko kursowe, stanowią i przesądzają o konieczności sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Przy czym nie chodzi tu tylko i wyłącznie o gramatyczną treść samej klauzuli ale także o jej ekonomiczny sens oraz jej skutki w wieloletniej perspektywie wykonywania umowy. Status konsumenta chroniony przez prawo polskie i europejskie nie zależy od wykształcenia konsumenta czy też jego doświadczenia a od przekonania, iż konsument jako podmiot słabszy musi być chroniony przed nieuczciwymi praktykami zinstytucjonalizowanych podmiotów, z uwagi na faktyczną znacznie mniejszą siłę oddziaływania na ukształtowanie warunków umownych. Przepisy ochronne nakładają zatem na kontrahenta w tym przypadku Bank, obowiązek dostarczenia konsumentowi wszelkich możliwych informacji, związanych z możliwymi ryzykami także w perspektywie wieloletniej, pozwalających na uświadomienie sobie przez konsumenta, rzeczywistego ryzyka związanego z kontraktem waloryzowanym walutą obcą w której konsument nie zarabia, pozwalających na zrozumienie przez konsumenta, iż jego ryzyko jest praktycznie niczym nie ograniczone. Przeciętny i właściwie poinformowany konsument (gdyż do takiego konsumenta Bank winien dopasować swój przedkontraktowy obowiązek informacyjny), po zapoznaniu się z ryzykami związanymi z kredytem indeksowanym do waluty obcej, zapewne takowego kredytu by nigdy nie zaciągnął. Wskazać należy, iż konsument zawierający umowę w 2007 roku, praktycznie nie miał żadnych możliwości aby zweryfikować czy produkt bankowy waloryzowany do waluty obcej, przez Bank – instytucję zaufania publicznego, jest w rzeczywistości produktem spekulacyjnym czy też korzystnym dla konsumenta jedynie w krótkim okresie czasowym. Jest oczywistą rzeczą, iż konsument jak każdy chciałby aby kredyt kosztował go jak najmniej co zazwyczaj utożsamiane jest z kosztami ponoszonymi tu i teraz czyli z wysokością aktualnej raty. Przy umowie zawieranej na wiele lat (tak jak w przypadku pozwanych 30 lat), pozwani nie zdawali sobie sprawy z ekonomicznych konsekwencji wyboru kredytu waloryzowanego do waluty obcej, który zapewniał jedynie jednej ze stron czyli Bankowi stałą ekwiwalentność świadczenia w stosunku do udostępnionego kapitału a także dostosowaną do obecnego czyli aktualnego kursu waluty gdy tymczasem po stronie powodowej realizowało się każdorazowo ryzyko kursowe związane ze zmiennością kursów. To właśnie ryzyko walutowe, winno być powodom przedstawione w sposób jednoznaczny, jasny z wyjaśnieniem ekonomicznych skutków wyboru kredytu indeksowanego tak aby kredytobiorca należycie i w sposób wyczerpujący poinformowany, mógł podjąć świadomą decyzję co do skorzystania z takiego produktu.

Wyjaśnić również należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie powodowej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec pozwanych. Nie można uznać, że w oparciu o przedstawione pozwanym informacje mogli oni zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskali od banku informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla nich zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty indeksacji.

Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające także wskazanie w umowie lub późniejszym dokumencie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej

staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców- czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Obciążenie kredytobiorców praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło w ich interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo sam mechanizm waloryzacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta.

Bez wątpienia, klauzule przeliczeniowe zawarte w powyżej wskazanej umowie kredytu nie spełniały kryteriów jednoznaczności, a kredytobiorca – w chwili zawarcia umowy - nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości. Spowodowane to było zawartym w niej odwołaniem do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty oraz w chwili spłaty kredytu, ale zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podawała żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że postanowienia umowne odnoszące się do klauzul waloryzacyjnych, rażąco naruszają interesy pozwanych oraz są sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, że do sprzeczności z dobrymi obyczajami dochodzi w szczególności, gdy postanowienia umowy rażąco naruszają interesy konsumenta, godząc w równowagę kontraktową stron, w szczególności jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 17.09.2014 r., I CSK 555/13, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 94, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 maja 2009 r. VI ACa 1395/08). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/04, Wyrok SA w Szczecinie z 3.09.2020 r., I ACa 295/20, LEX nr 3116053).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Za „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. uznaje się pozaprawne reguły postępowania, niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające negatywnie od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10).

Klauzule indeksacyjne zawarte w zbadanej umowie są postanowieniami abuzywnymi, powodując skutek w postaci nieważności całej umowy, ze względu na bezskuteczność całej klauzuli indeksacyjnej, na podstawie art. 58 k.c. i 385¹ k.c. Konsekwencją uznania danej klauzuli umownej za niedozwoloną jest to, że nie wiąże ona w tejże części konsumentów już od chwili zawarcia umowy. Oceny powyższej nie zmienia zawarty pomiędzy stronami aneks do

umowy, zgodnie z którym wskazano pięć wymienionych z nazwy banków, na których marżach miały się opierać wyliczenia marży pozwanego. Należy wskazać, że banki te stosowały również niejasne kryteria ustalania marż i uwzględnienia elementów spreadu, zatem powołanie się na ich regulacje tworzy sytuację wyjaśniania *ignotum per ignotum*.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Z rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, zawartego w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10), wynika w szczególności, że sądy krajowe są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Sama umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, z uwzględnieniem zmiany wynikającej z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

Wylimitowanie z umowy tych zapisów, które określają główne świadczenia stron stanowi następstwo zachowania samego powoda, który bezprawnie narzucił konsumentom bezskuteczne postanowienie umowne. Sam fakt, że różnego rodzaju marże są powszechnie stosowane w praktyce banków nie stanowi przeszkody do uznania odpowiedniego postanowienia za abuzywne, nawet jeżeli skutek tego wzór umowy ulega uproszczeniu do modelu nie występującego w praktyce rynkowej pozwanego lub innych banków.

W ocenie Sądu z uwagi na nieważność samej klauzuli walutowej, w związku z nieprawidłowym wypełnieniem przez powoda obowiązków przedkontraktowych związanych z przedstawieniem pozwanym rzeczywistego ryzyka związanego z umową kredytu indeksowanego, znaczenie drugorzędne ma okoliczność wylimitowania bądź nie z kwestionowanej klauzuli walutowej z par.17 umowy zapisów odnoszących się do dowolnie ustalonej przez Bank marży z pozostawieniem odniesienia do kursów średnich NBP. Nawet w przypadku uznania prawidłowości wypełnienia przez Bank przedkontraktowych obowiązków związanych z pouczeniami kredytobiorców, w ocenie Sądu brak jest podstaw do korygowania zapisów par.17 umowy w zakresie marży Banku, bowiem w ocenie Sądu w sposób diametralny zmienia to zapis umowny. Zapis odnoszący się do marży, jest zapisem w sposób oczywisty niedozwolonym albowiem w umowie nie wskazano absolutnie żadnych kryteriów według których wysokość marży jest ustalana przez Bank, pozostawiając to do dyskrecjonalnej decyzji przedsiębiorcy. W ocenie Sądu także sprzeczność z ustawą postanowień odsyłających do tworzonych jednostronnie przez Bank tabel kursów kupna/sprzedaży, prowadzi do upadku całego mechanizmu indeksacji, gdyż bez tego odesłania nie byłoby możliwe ustalenie wysokości świadczeń obu stron. Postanowienia zawarte w par.17 umowy, nie stanowiły przy tym uregulowań odrębnych od umowy, zaś sposób tworzenia kursów kupna/sprzedaży należy traktować jako całość tak jak zostały zapisane w umowie kredytowej, w związku z czym nie sposób traktować ich odrębnie czy też rozłącznie.

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, iż roszczenia powoda sformułowane zarówno jako żądanie główne jak i ewentualne nie zasługiwały na uwzględnienie w zakresie kwot:

- 226.365,70 franków szwajcarskich (pkt 1), dochodzonej z tytułu zawartej rzekomo przez strony umowy kredytu walutowego (żądanie główne);
- 830.422,57 złotych, dochodzonej jako równowartość dochodzonej przez Bank w pozwie, kwoty 226.365,70 franków szwajcarskich wyliczonej według kursu sprzedaży PLN/CHF Banku na dzień 18 maja 2018 roku (żądanie ewentualne nr 1);
- 824.265,42 złotych dochodzonej jako równowartość dochodzonej przez Bank w pozwie, kwoty 226.365,70 franków szwajcarskich wyliczonej według kursu średniego NBP na dzień 18 maja 2018 roku (żądanie ewentualne nr 2)

z uwagi na nieważność zawartej umowy kredytowej. Umowa kredytu indeksowanego nie była w żadnym zakresie umową kredytu walutowego co wykluczało możliwość uwzględnienia żądania powoda, brak również było podstaw do uwzględniania żądania powoda w zakresie żądań przeliczonych według tabel kursowych Banku (z uwagi na nieważność postanowień umownych odnoszących się do zapisów klauzuli walutowej oraz możliwości jednostronnego ustalenia

kursów tabelowych przez Bank), brak również było podstaw do zasądzenia kwot dochodzonych przez powoda według kursu średniego NBP z uwagi na brak przepisów dyspozytywnych które umożliwiłyby takowe podstawienie. Z przyczyn wskazanych wyżej, żądanie główne oraz żądania ewentualne nr 1 i nr 2 podlegały oddaleniu o czym orzeczono w pkt. 1-3 wyroku.

Na wypadek podzielenia zarzutów co do nieważności umowy kredytowej, powód sformułował trzecie żądanie ewentualne (k. 1196, 1216), wskazując iż żądaniem tym obejmuje żądanie zapłaty na rzecz powoda dwóch świadczeń spełnionych przez Bank na rzecz strony pozwanej a mianowicie zwrotu kwoty udostępnionego kapitału kredytu a dodatkowo zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej w postaci kosztu korzystania przez stronę pozwaną z kapitału udostępnionego jej na podstawie umowy kredytu w okresie od daty udostępnienia stronie pozwanej poszczególnych rat kredytu na podstawie umowy do dnia poprzedzającego złożenie zmiany powództwa (k.1216).

W zakresie przedmiotowego żądania ewentualnego Sąd uznał za zasadne tylko i wyłącznie żądanie związane ze zwrotem przez pozwanych dotychczas niespłaconego kapitału oddalając żądanie w pozostałym zakresie jako w sposób oczywisty bezpodstawne i nie mające żadnego oparcia w przepisach prawa.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść powinna być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce w sytuacji, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu bądź decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść powinna mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść powinna być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza, że konieczne jest istnienie powiązania między wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Jednocześnie szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Mianowicie świadczenie jest nienależne w sytuacjach przewidzianych w art. 410 § 2 k.c., w tym także, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna oraz nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przede wszystkim sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w konsekwencji świadczenia, a więc zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

Na kanwie powyższych rozważań Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż wobec faktu że wypłacone pozwanym świadczenie na podstawie nieważnej umowy kredytowej wynosiło 603.184,40 złotych, (okoliczność niesporna, opinia biegłego k. 849) zaś pozwani uiszcili na rzecz powoda łącznie kwotę 339.972,22 złotych (opinia biegłego k. 853), to stronie powodowej powinna zostać zapłacona przez powanych należna różnica pomiędzy tymi kwotami w wysokości 263.212,18 złotych.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanych J. B. i Z. B. na rzecz powoda Banku (...) S.A. z siedzibą w G., kwotę 263.212,18 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 lutego 2022 roku do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, iż zapłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty. Jak wynika z zeznań stron, pomiędzy stronami obowiązuje rozdzielnosc majątkowa, którą strony podpisały przed podpisaniem umowy kredytowej (k.1387), zatem pozwani odpowiadają za zwrot dotychczas niespłaconego kapitału in solidum.

O odsetkach od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c., uznając, przy uwzględnieniu treści art. 455 k.c., że w przypadku świadczenia nienależnego obowiązany do jego zwrotu pozostaje w opóźnieniu dopiero, gdy nie spełni świadczenia po wezwaniu (wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2001 r. sygn. akt V CKN 769/00; z 29 maja 2015 r., sygn. VI ACa 1020/14). Odsetki za opóźnienie od zasądzonych kwot należą się w ocenie Sądu od dnia doręczenia pozwanym zmiany powództwa dokonanego pismem z dnia 27 września 2021 roku (k.1195), w którym powód sformułował żądanie zwrotu dotychczas niespłaconego kapitału oraz żądanie z tytułu

bezumownego korzystania z kapitału. Odpis pisma został doręczony pełnomocnikowi pozwanych w dniu 27 stycznia 2022 roku (k.1366), po doliczeniu standardowego terminu 7 dni, pozwani pozostawali w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, albowiem od tego czasu musieli sobie zdawać sprawę, iż Bank podniósł także roszczenie związane z bezpodstawnego wzbogacenia w oparciu o kwestionowaną przez siebie nieważność umowy w miejsce dotychczas dochodzonych roszczeń mających oparcie w przepisach umownych. Z tychże względów Sąd przyznał odsetki od pozwanych od dnia 04 lutego 2022 roku, oddalając żądanie odsetek w pozostałym zakresie, uznając, iż standardowy 7 dniowy termin na wezwanie dłużników do dobrowolnego spełnienia świadczenia jest cywilizowanym standardem który winien być respektowany także przy zmianie powództwa i sformułowaniu nowych roszczeń. Bez znaczenia pozostają tutaj ewentualne zarzuty Banku, iż powodowie doskonale zdawali sobie sprawę z konieczności rozliczenia się z kapitału z uwagi na trwające od 2018 roku postępowanie, albowiem do dokonanej zmiany powództwa, powód konsekwentnie negował możliwość stwierdzenia nieważności umowy dochodząc swoich roszczeń tylko i wyłącznie na podstawie umowy a nie na wypadek stwierdzenia nieważności umowy, zatem opóźnienie w jakim mogliby znajdować się pozwani odnosiłoby się tylko i wyłącznie do opóźnienia umownego w sytuacji gdyby umowę kredytową Sąd uznał za ważną a nie do rozliczeń stron z związanych z nieważnością umowy.

To zaś implikowało oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, tj. w części odnoszącej się do odsetek, o czym orzeczono jak w pkt. 5 wyroku.

Nadto zwrócić uwagę należy, iż oświadczeniem z dnia 13 stycznia 2022 r. (oświadczenie k. 1350) pozwani w sposób jednoznaczny wskazali brak woli na związanie jego postanowieniami abuzywnymi umowy, co należy potraktować jako brak ich zgody na kontynuowanie umowy jeżeli bez postanowień abuzywnych nie może ona obowiązywać w całości. Jednocześnie, Sąd uznał, iż przyznanie powodowi odsetek za opóźnienie zgodnie z jego wnioskiem jest zwyczajnie niesprawiedliwe i niesłuszne zważywszy na zagwarantowaną ochronę konsumentką dla pozwanych wynikającą z dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku.

Odnosząc się do żądania powoda z żądania ewentualnego z tytułu bezumownego korzystania z kapitału, w ocenie Sądu jest ono w sposób oczywisty bezzasadne. Konsekwencje uznania postanowienia za niedozwolone określa wyczerpująco art.6 ust.1 dyrektywy 93/13/EWG. W ocenie Sądu, uregulowanie to nie przyznaje przedsiębiorcy prawa do żądania jakiegokolwiek wynagrodzenia z tytułu korzystania przez konsumenta z przedmiotu unieważnionej umowy. Przepis ten wymaga natomiast aby skutkiem zastosowania sankcji braku związania konsumenta postanowieniem niedozwolonym było przywrócenie konsumentowi pozycji prawnej i faktycznej, w jakiej znalazłby się gdyby postanowienie takie go nie wiązało. Gdyby bowiem unieważnienie umowy w wyniku zastosowaniem sankcji o której mowa w art.6 ust.1 Dyrektywy 93/13/EWG, skutkowało powstaniem po stronie przedsiębiorcy roszczenia o zapłatę wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, wówczas konsument nie znalazłby się w sytuacji prawnej i faktycznej o jakiej mowa w w/w przepisach. Przeciwnie, w takim przypadku konsument, który wykonał swoje prawa wynikające z dyrektywy, właśnie z powodu wykonania tychże praw poniósłby dodatkową szkodę, ponieważ zostałby uznany za podmiot uzyskujący bezprawną korzyść kosztem przedsiębiorcy. W ocenie Sądu cel ochronny dyrektywy i konieczność przywrócenia konsumentowi pozycji prawnej i faktycznej w jakiej znajdowałby się gdyby postanowienie niedozwolone go nie wiązało, całkowicie wyklucza możliwość uznania konsumenta za podmiot, który narusza interesy przedsiębiorcy i jest zobowiązany do wydania korzyści, które uzyskał realizując swoje prawa wynikające z dyrektywy 93/13/EWG. Koncepcja powoda z tytułu bezumownego korzystania przez konsumenta z kapitału udostępnionego wskutek stwierdzenia nieważności umowy, niweczyłaby w całości rezultat do którego osiągnięcia zobowiązuje art.6 ust.1 Dyrektywy, będąc przy tym rażąco sprzeczną z podstawowymi założeniami ochrony udzielanej konsumentom, czyniąc tenże ochronę czysto iluzoryczną. Ponadto gdy po upadku umowy bank byłby uprawniony do żądania od konsumenta zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, za zatem zapłaty ekwiwalentu odsetek oraz innych opłat, obliczonych według własnych ustaleń banku oraz bliżej niesprecyzowanych wskaźników, wówczas za pozbawioną jakiegokolwiek znaczenia należałoby uznać sankcję nieważności umowy, zakaz redukcji utrzymującej skuteczność oraz zakaz uzupełnienia umowy przez sąd, skoro i tak przedsiębiorca uzyskalby wynagrodzenie tylko tym razem nie na podstawie umowy a na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zdaniem Sądu umożliwienie przedsiębiorcy domagania się wynagrodzenia za korzystanie z kapitału szeroko propagowane przez Banki, eliminowałoby całkowicie skutek odstraszący Dyrektywy, gdyby bowiem uznać, iż przedsiębiorcy przysługiwało roszczenia z tytułu korzystania z przedmiotu umowy przez konsumenta, w wypadku jej unieważnienia z powodu sprzeczności z przepisami dyrektywy, wówczas przedsiębiorca nie podnosiłby absolutnie żadnego ryzyka związanego ze stosowaniem niedozwolonych postanowień umownych, bowiem w przypadku stwierdzenia nieważności umowy, przedsiębiorca nadal osiągałby zysk, który mógłby być nawet wyższy niżby osiągnął w przypadku wykonywania umowy (z uwagi na odnoszenie żądania do oprocentowania kredytów złotówkowych oraz stawki WIBOR). Konsument który w umowach z przedsiębiorcą pozostaje zawsze słabszą stroną umowy, nie miałby żadnego interesu w dochodzeniu swoich praw wynikających z Dyrektywy, gdyby po ich realizacji miał następnie zostać zobowiązany do uiszczenia na rzecz banku wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Wynagrodzenie przy tym zostałoby ustalone według innych niż wynikające z wadliwej umowy, niedających się przewidzieć zasad potencjalnie jeszcze mniej korzystnych dla konsumenta, niż te na które pierwotnie wyraził zgodę. Opisywana koncepcja pozbawiałaby zatem Dyrektywę ochronną wszelkiej skuteczności również dlatego, że sprawiłaby iż w większości przypadków dla konsumenta korzystniejszym byłoby pozostanie związanym postanowieniem niedozwolonym, niż podważanie ważności umowy.

To zaś implikowało oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, o czym orzeczono jak w pkt. 5 wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając stosunkowo koszty procesu w pkt. 6 wyroku. W tym zakresie uznać należy pozwanych jako stronę, przegrywającą sprawę, a zatem obciąża ją obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Porównanie powyższych żądań pozwala na ustalenie, iż powód wygrał sprawę w 30%, zaś przegrał w 70%(sąd zasądził kwotę 263.212,18 złotych z żądanej kwoty 830.422,57 złotych).

Na koszty poniesione przez powoda złożyła się kwota 55.317,14 złotych na którą złożyły się: opłata od pozwu – 41.522 złotych (k. 36, k.44), koszty zastępstwa pełnomocnika procesowego – 10.800 złotych obliczone na podstawie §2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22/10/2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, kwota 2.948,14 złotych tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego, kwota 30 złotych tytułem opłaty od pisma zawierającego zmianę powództwa oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k.208). Pozwani ponieśli koszty zastępstwa pełnomocnika procesowego – 10.800 złotych obliczone na podstawie §2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22/10/2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Odnosząc poniesione koszty do stosunku w jakim strony wygrały sprawę, pozwanych obciążają koszty w wysokości 19.840,14 złotych, natomiast powoda w wysokości 46.294 złotych. Zważywszy, że powód poniósł koszty w wysokości 55.317,14 złotych do zwrotu na jego rzecz od pozwanych pozostała kwota 9.023,14 złotych (19.840,14 zł -10.817 zł = 9.023,14 złotych), zastrzegając przy tym, iż zapłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty, o czym orzeczono w pkt. 6 wyroku.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w wyroku.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka